

Karter, Na co czekasz?

Minut gàra trzy, sprawne palce matki
Bo skarb daÞe÷ matce, patrzysz
Czekasz aø otworzy, czekasz jak na zbawienie
Przypomnij sobie jak czekaÞe÷ na prezent
Wtedy miaÞe÷ jakie÷ 5 lat
A pamiętasz jak w roli o÷miolatka czekaÞe÷ na lekcja
Jeszcze chwila, jeszcze tylko godzina lekcyjna
I będzie WF, będziecie się gonić jak w filmach
Pamiętam, chyba nawet lepiej niø w gimnazjum
Bo wtedy kaødy dzieà w szkole niszczyÞ nastràj
CzekaÞem caÞy dzieà, czekaÞem na basket
Wyskok jak spadÞ Þeb, graÞem nawet jak spadÞ Þ
Gimnazjum - wtedy narzucaÞem hale-you
Liceum - wtedy juø się narzucaÞem, nalej tu
Chlanie, czekaÞem na nie caÞy tydzieà
Byle od tygodnia do tygodnia, taki byÞem
[x2]
Minuta, godzina, dzieà, tydzieà
Dzi÷ juø jeste÷ gdzie indziej
Idziesz dalej, przed tobą ta sama przepa÷ć
I juø sam nie wiesz na co czekasz
To ten czas gdy problemy juø nie mieszczą się w gÞow
Do tego za moment znàw wywęszą twàj portfel
Potem caÞe noce nad kartką, tym kalkulatora
Na koàcu najgorsza z opcji - ratuj tato
Czas pàacić, niekoniecznie za bÞędy
Nikt nie powie - super, w toalecie masz ręcznik
W sklepie odkÞadasz Nike, bo to 1/10 pralki
I tak od miesiąca do miesiąca walczysz
W gÞowie masz datę, ktàra ci da te monety
Tu gdzie wydatek goni wydatek, niestety
To jakby÷ nagle odzyskaÞ wzrok, bo jeszcze
Rok temu nie widziaÞe÷ co jest zbędne a co konieczne
Z czasem czyn się oddala, jest coraz dalej
I nie Þuć się, øe odzyskasz to co raz daÞe÷
Zobacz, twàj syn ma jakie÷ 5 lat
Jest wigilia, a ty w rękach masz to na co on czeka
÷adnych interesàw, idę dalej, ubijam grunt pod stopami
÷eby dalej tu miaÞ Bàg do nas, daj mi trochę czasu
A sÞowo - przed ÷miercią stopą nadepnę na
ömiej się gÞo÷no, gÞo÷niej ni÷
PomàgÞ mi Giertych, ten Giertych niestety
Domin, Seba, Koral - wiecie? wielka szkoda
Bo przed maturą nieraz od was sÞyszaÞem - trzeba to oblaÞ
I co? oblaÞem niezbyt tak jak pod browarem, bo pod pÞot laÞem
Zamiast mądro÷ć caÞe dnie i noce wkuwać
I co? na dnie skoàczę, bo juø dzi÷ mam studia z gà
Wyraøam się ÷le, wyraøam siebie
Pierdolę, jestem poetą choć nie liczę gwiazd na niebie
Bo 'cause I'm just like heaven
W sobie noszę niebo, ktàre wychowaÞo podziemie
MiÞo÷ć, doczekaÞem się
Studia, doczekaÞem się
Wypàata, doczekaÞem się
Pàyta, doczekaÞem się
Premii nie doczekaÞem się
Ale spokàj, doczekaÞem się
Cel, doczekaÞem się
Jeszcze więcej, doczekaÞem się
Jeszcze więcej się doczekam